

Informacja naukowa

Magdalena Goldschneider

Lęk przed przestępczością w Warszawie w świadomości ludzi starszych i studentów

Zjawisko lęku przed przestępczością, a zwłaszcza jego źródeł, wobec stale pojawiających się koncepcji zmian w przepisach prawa karnego stanowiących wyraz zwiększającej się represyjności i ingerencji państwa we wszystkich dziedzinach życia społecznego, nabiera nowego znaczenia i wymaga pogłębionych analiz. Lęk przed przestępczością, w określonych sytuacjach, jest jedną z tych negatywnych emocji, które towarzyszą niemal każdemu. Poczucie bezpieczeństwa stanowi dla obywateli tak ważną potrzebę, że jego poprawa stanowi istotną część programu partii politycznych. Czy warto jednak tworzyć prawo pod silnym naciskiem wystraszonej opinii publicznej w kwestiach tak delikatnych jak walka z przestępczością. Czy lęk powinien być wykorzystywany w kampaniach wyborczych? Przecież, jak pisał Edmund Burke, krytyk Rewolucji Francuskiej, żadna namiętność nie odziera umysłu równie skutecznie ze wszystkich władz działania i myślenia co strach. Ale podstawowe pytanie nadal brzmi: czy rzeczywiście się boimy?

Choć nie ma jednolitej definicji lęku, należy przyjąć że jest on u ludzi najczęściej występującym stanem emocjonalnym. Wiąże się głównie z uczuciem zagrożenia jakie towarzyszy człowiekowi w sytuacjach życia codziennego, stanami niepewności czy wahania.

Lęk stanowi negatywny stan emocjonalny, powstający na skutek wewnętrznego pobudzenia, wywołanego jakąś sytuacją. Emocja ta jest powodowana poczuciem zagrożenia związanym z subiektywnym

postrzeganiem określonych zjawisk. Lękowi towarzyszą zmiany somatyczne charakteryzujące się objawami, których doświadcza w życiu każdy człowiek, takimi jak: ból brzucha, nagła zmiana temperatury ciała, przyspieszony oddech, wymioty¹. Lęk jest uczuciem doznawanym zarówno przez ludzi zdrowych jak również osoby cierpiące na zaburzenia lękowe i nerwice, często wymagające terapii. Normalnym zjawiskiem jest krótkotrwały lęk sytuacyjny. Lęk należy odróżnić od stanu zwanego strachem. Podstawowa różnica polega na tym, że strach jest reakcją na realne, konkretne zagrożenie, a jego funkcja zbliżona jest do tej jaką pełni ból w ludzkim organizmie. Strach ostrzega przed niebezpieczeństwem. Jest on efektem umiejętności przystosowania się do warunków środowiskowych, mechanizmem nabytym w procesie ewolucji.

Lęk przed przestępczością jako problem kryminologiczny

Prawo do życia w pokoju jest jednym z podstawowych praw człowieka. Jak pisze Paweł Moczydłowski, „budowa demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego sprawiedliwość społeczną nierozłącznie związana jest z zapewnieniem bezpieczeństwa obywateli i skutecznym przeciwdziałaniem przestępczości oraz zagrożeniom porządku publicznego”².

Obowiązek dbania o bezpieczeństwo publiczne nakłada na państwo podpisana już w 1948 Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Prawo do życia przy braku zagrożenia ze strony tzw. patologii społecznej, w tym w szczególności przestępczości zapewnia pkt.1 tzw. Deklaracji Caracas, opracowanej na VI kongresie NZ w sprawie zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami. Została ona adoptowana do rezolucji ONZ 35/171 z 15 XII 1980.³

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 30, w rozdziale „Wolności prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, zakłada, że „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i

¹ L. Klichowski: Lęk, strach, panika. Przyczyny i zapobieganie, Poznań 1994, s. 19.

² P. Moczydłowski: Kariera strachu. Bezpieczeństwo publiczne w Polsce, Warszawa 2004, s. 57.

³ M. Filar: Bezpieczeństwo lokalne-profilaktyka przestępczości-prawa człowieka, w: Problemy Bezpieczeństwa Lokalnego. Materiały I Konferencji Krajowej, Toruń 1995, s. 7.

obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie stanowi obowiązek władz publicznych”.⁴ Zasada godności człowieka oznacza nie tylko przyznanie mu możliwości działania zgodnie z własną wolą, ale także zakaz narażania go na sytuacje, które mogą mu godność odebrać. Do nich należy zaliczyć zakaz prześladowań czy dyskryminacji, zakaz naruszania integralności cielesnej, zakaz ingerowania w swobodę myśli i przekonań, czyli ogólnie rzecz ujmując zapewnienie wolności od życia w strachu.⁵ Moim zdaniem, zasada ta oznacza również obowiązek spoczywający na państwie ciągłego kontrolowania poziomu społecznego lęku przed przestępczością i podejmowania wszelkich możliwych działań, aby stan ten niwelować. Lęk powoduje bowiem pogorszenie jakości życia, zmniejszenie zaufania do organów ścigania uniemożliwiające współpracę między obywatelami a policją, a w konsekwencji fiasko idei społeczeństwa obywatelskiego.

Problem lęku przed przestępczością, jako sfera zainteresowań kryminologów, pojawił się na początku lat siedemdziesiątych, kiedy to zaczęto na szerszą skalę prowadzić badania wiktymologiczne.

W ujęciu psychologicznym strach przed przestępczością definiowany jest jako „konglomerat myśli i odczuć”⁶. Konstrukcja ta składa się z trzech różnych elementów: afektywnego, kognitywnego oraz konatywnego⁷.

Składnik afektywny zwany emocjonalnym określają dwa elementy: subiektywne poczucie bezpieczeństwa oraz lęk przed wiktymizacją. Pierwszy aspekt badany jest za pomocą pytań typu „Czy bałbyś się spacerować sam w nocy w odległości 100 metrów od swojego miejsca zamieszkania?” Strach przed pokrzywdzeniem przestępstwem mierzy się poprzez pytanie „Czy odczuwasz strach przed staniem się ofiarą przestępstwa np. włamania, rozboju, kradzieży?”

Elementy składnika kognitywnego, zwanego też racjonalnym stanowią ocena rozwoju przestępczości oraz prawdopodobieństwo wiktymizacji (ryzyko

⁴ Por. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej 1997, art. 30.

⁵ L. Garlicki: Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, Warszawa 2000, s. 92.

⁶ J. Ławecka: Strach przed przestępczością jako wskaźnik poziomu wiktymizacji społeczeństwa, Prokurator, 2004.

⁷ H. Schwind: Fear of crime In Germany. A report about three population surveys 1975/1986/1989, w: Victims and criminal justice, Freiburg 1991, vol.50, s. 665-679.

wiktylizacji). Bada się je za pomocą następujących pytań; „Czy masz odczucie, że w ciągu ostatnich trzech lat problem przestępczości zwiększył się, zmniejszył, czy pozostał na tym samym poziomie?” oraz „Czy masz odczucie, że w ciągu najbliższych dwunastu miesięcy możesz zostać ofiarą jednego z wymienionych przestępstw”. Lęk przed wiktylizacją należy odróżnić od ryzyka wiktylizacji ponieważ drugi wymieniony aspekt respondenci mogą oceniać obiektywnie np. prawdopodobieństwo stania się ofiarą zamachu terrorystycznego jako małe, a lęk przed nim jako niezwykle silny.

Ostatnim elementem konstrukcji strachu przed przestępczością jest składnik konatywny zwany behawioralnym. Jego wskaźnikiem są środki ostrożności podejmowane w celu zabezpieczenia się przed przestępstwem i uniknięcia wiktylizacji jakie stosuje badany. Mogą to być zarówno środki obronne, czyli na przykład zamki antywłamaniowe, alarmy itd. jak i środki uchylania się, czyli świadome unikanie pewnych okolic, które kojarzą się badanemu z zagrożeniem. W celu zbadania opisanego składnika stosuje się następujące pytanie: „Jakie i ile z wymienionych urządzeń posiadasz w swoim domu w celu jego zabezpieczenia?”⁸

Zestawienie poszczególnych składników powoduje powstawanie zupełnie różnych stanów emocjonalnych.

Tabela poniżej przedstawia wszystkie kombinacje występowania trzech aspektów⁹. Jak widać z lękiem przed przestępczością, który jest przedmiotem badań wiktymologicznych mamy do czynienia tylko w przypadku ostatniej spośród analizowanych kombinacji. Aby zatem była mowa o lęku przed przestępczością, przy okazji zaistnienia zagrażającej sytuacji, muszą być spełnione przesłanki nie tylko odczuwania obiektywnie poczucia zagrożenia i subiektywnie lęku, ale też konieczne jest odpowiednie zachowanie umotywowane występowaniem wspomnianych już pozostałych składników. Składnik afektywny czyli subiektywne odczuwanie lęku determinuje zjawisko jakim jest lęk przed przestępczością. Aspekt ten zależy od wielu indywidualnych czynników. Ta sama sytuacja poprzez subiektywne odczucie

⁸ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: Kryminologia, Gdańsk 2001, s. 45 i n.

⁹ U. Gabriel, W. Greve: The psychology of fear of crime. Conceptual and methodological perspectives, „The British Journal of Criminology”, sum. 2003; 43;3, s. 600.

może być uznana za zagrażającą lub nie. Składnik afektywny w przypadku lęku pełni rolę „zapalnika”, mechanizmu inicjującego właściwy lęk.

Tabela 1. Możliwe kombinacje stanów emocjonalnych związanych z lękiem.

Składnik kognitywny	Składnik afektywny	Składnik konatywny	Możliwe stany emocjonalne
-	-	-	Brak lęku
+	-	-	Apatia: „Ta sytuacja powinna być odczuwana jako zagrożenie ponieważ jest niebezpieczna. Jednak nie przejmuję się nią i nie czuję, że powinienem zareagować”
-	+	-	Przemijający niepokój
-	-	+	Ostrożne zachowanie nie powodowane emocjami lecz rutynowe, odruchowe
+	+	-	Ta kombinacja może być najlepiej zilustrowana przez paraliż wywołany lękiem, bezsilność, koszmary
+	-	+	Zarejestrowanie zagrożenia bez okazywania jego zewnętrznych objawów np. dobrze wyszkolony ochroniarz
-	+	+	Ataki paniki, fobie
+	+	+	LĘK

Jak wskazują badania, lęk przed przestępczością nie jest skorelowany z faktycznym poziomem przestępczości. Nadal obawy związane z tym zjawiskiem są w Polsce dużo wyższe niż by na to wskazywała liczba popełnianych przestępstw¹⁰. Jak podaje M. Filar, lęk rośnie dwa razy szybciej

¹⁰ A. Siemaszko: Kogo biją, komu kradną. Przestępczość nie rejestrowana w Polsce i na świecie, Warszawa 2001, s. 120.

niż przestępczość. „Jeśli na przykład przestępczość w danym regionie rośnie dwa razy, strach przed przestępczością rośnie cztery razy”¹¹. Warto się zatem zastanowić nad przyczynami takiego zjawiska.

Fenomen lęku przed przestępczością może być wyjaśniony w trzech perspektywach: wiktyimizacyjnej, kontroli społecznej i problemu społecznego. Koncepcje te nie wykluczają się, ale uzupełniają, ponieważ wiadomo, że przyczyny lęku są złożone.

Perspektywa wiktyimizacyjna (na płaszczyźnie indywidualnej) opiera się na założeniu, że indywidualne doświadczenia osoby pokrzywdzonej przestępstwem decydują o intensywności jej późniejszego lęku. Innym słowy, wcześniejsza wiktyimizacja zwiększa poziom strachu przed ponownym stanieniem się ofiarą. W konsekwencji osoba, która była już ofiarą przestępstwa stara się lepiej zabezpieczyć przy pomocy rozmaitych urządzeń, broni itd. mających ją uchronić przed ponowną wiktyimizacją. Im silniejszy ślad przestępstwo pozostawiło w jej świadomości tym większa będzie ilość użytych środków prewencyjnych. Koncepcja wiktyimizacyjna nie jest jednak wystarczająco wiarygodna dla wyjaśnienia zjawiska, ponieważ nie tłumaczy faktu dlaczego liczba osób deklarujących lęk przed przestępstwem jest większa niż poszkodowanych. Badacze amerykańscy podkreślają jednak dużo większy wpływ wiktyimizacji pośredniej, czyli informacji o pokrzywdzeniu przestępstwem docierających ze środowiska (rodzina, znajomi) i pozwalających ocenić potencjalne zagrożenie w sposób bardziej racjonalny. Mimo to wyniki badań nie są jednoznaczne. Zdarza się na przykład, że ofiary poważnych przestępstw z użyciem przemocy, np. zgwałcenia czują się tak samo zagrożone jak osoby nie mające tak tragicznych doświadczeń. Niewątpliwie analizując koncepcję wiktyimizacyjną należy uwzględnić nie tylko sam fakt bycia ofiarą, ale też rodzaj przestępstwa, którym osoba została pokrzywdzona oraz czas, jaki upłynął od negatywnego doświadczenia do momentu, kiedy przeprowadzono badania. Najsłabszym punktem teorii jest

¹¹ M. Filar: Bezpieczeństwo lokalne-profilaktyka przestępczości-prawa człowieka, w: Problemy Bezpieczeństwa Lokalnego. Materiały I Konferencji Krajowej, Toruń 1995, cytowane za: G. Kellers, A. Lemantire: „Research on the Fear of Crime”, *Eurocriminology* 1987, vol.1, s. 31-42, a także T. Mathiesen: *Contemporary Penal Policy: A study in moral Panics*, w: *Scandinavian Criminal Policy and Criminology 1985-1990*, red. N. Bisho, Stockholm 1990.

niewątpliwie tzw. paradoks w zakresie strachu przed przestępstwem. Polega on na tym, że największy lęk deklarują kobiety oraz osoby starsze, mimo że wśród tych grup wskaźnik wiktylizacji jest jednocześnie najniższy. Pośród wielu teorii próbujących tłumaczyć to zjawisko, najbardziej wiarygodna wydaje się hipoteza zakładająca, że kobiety oraz osoby starsze są bardziej wrażliwe i podatne na skutki stania się ofiarą, stąd pesymistycznie oceniają potencjalne ryzyko. Źródła owej wrażliwości nie należy jednak szukać w czysto fizycznym aspekcie związanym z byciem kobietą, czy osobą starszą, ale w sposobie, w jakim traktowane są te grupy przez społeczeństwo. Skoro bowiem panuje powszechne przekonanie o ich słabości, czy bierności trudno się dziwić, że podobnie postrzegają same siebie. Hipotezę potwierdzają amerykańsko-niemieckie badania, które dowiodły, że wraz z upowszechnieniem się emancypacji i przekonania o możliwości samodzielnej ochrony, młode kobiety zaczęły deklarować niższy lęk przed przestępczością¹².

Perspektywa kontroli społecznej (na płaszczyźnie mikrospołecznej), wyjaśniająca strach na poziomie małych grup społecznych (struktur I stopnia) opiera się na założeniu, że przyczyną wzrostu lęku jest rozpad lokalnych więzi społecznych. Obrazowym przykładem tego zjawiska może być eksperyment Amato (1983). Respondentów zapytano o gotowość udzielenia pomocy w przypadku bycia świadkiem wypadku samochodowego. "W miasteczku liczącym mniej niż 1000 mieszkańców pomogłoby około 42% przechodniów. W miejscowościach liczących od 5 do 20 tys. mieszkańców odsetek ten wyniósł 37%. W miastach liczących milion i więcej mieszkańców niosących pomoc było już tylko 17% (Mietzel 1999)"¹³. W oparciu o ilustrujący problem przykład można dojść do wniosku, że więzi lokalne zwłaszcza w dużych miastach przeżywają obecnie głęboki kryzys, którego skutkiem jest nie tylko trudność przy współpracy w tzw. natural policing czyli wykorzystaniu kontroli społecznej w walce z przestępczością, ale jak wynika z wspomnianego eksperymentu, także ztracanie najbardziej podstawowych przejawów ludzkiej solidarności.

¹² J. Czapska, J. Wójcikiewicz: *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 1999, s. 272.

¹³ B. Czarnecki, W. Siemiński: *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Warszawa 2004, s. 32.

Wśród teorii związanych z problemem kontroli społecznej, istotnych z punktu widzenia omawianej problematyki, należy wspomnieć o dwóch: pierwszej stworzonej przez D.A. Lewisa i G. Salema, drugiej przez J.Q. Wilsona i G.L. Kellinga zwanej koncepcją broken windows.

Lewis i Salem twierdzili, że dezorganizacja struktur społecznych uniemożliwia efektywną kontrolę sąsiedzką, sprawia, że ludzie stają się sobie obcy i nie współpracują w budowaniu wspólnego bezpieczeństwa. Przekonanie o wysokim wskaźniku przestępczości potęgują też inne negatywne zjawiska takie jak graffiti na murach, grupy młodzieży przesiadujące na ławkach czy nietrzeźwi ludzie w bramach, które sprawiają, że mieszkańcy czują lęk przed przestępczością, mimo braku faktycznego zagrożenia. Opisane warunki sprzyjają rozpadowi więzi, które uniemożliwiają wykonywanie nieformalnej kontroli, co z kolei prowadzi do wzrostu przestępczości i obawy przed nią.

Koncepcja "broken windows", zakładająca redukcję przestępczości i wiążącego się z nią strachu dzięki zbliżeniu policji do małych społeczności lokalnych, powstała w 1982 roku. Nazwa pochodzi od opisanego w artykule założenia, że jedna zbita szyba w domu, której nikt w szybkim czasie nie naprawi sprawia, że wkrótce w całym sąsiedztwie plagą staną się rozbite szyby. Przykład obrazuje istotę koncepcji, która zakłada szybką i zdecydowaną walkę z „zachowaniami znamionującymi nieporządek” takimi jak prostytutka, rozrabiająca młodzież, włóczędzy, narkomani. To właśnie ci członkowie społeczności powodują rozpad sąsiedzkich więzi. Aby temu zapobiec policja musi w sposób stanowczy reagować na podobne zachowania, zwiększyć liczbę pieszych, umundurowanych patroli, stać się bardziej widoczna, podjąć współpracę z mieszkańcami i lepiej ich poznać. Wszystkie te zabiegi mają zmierzać do zmniejszenia strachu przed przestępczością¹⁴.

Perspektywa problemu społecznego (na płaszczyźnie makrosocjalnej), wyjaśniająca strach w kontekście dużych struktur społecznych (struktur II stopnia) kładzie nacisk na rolę środków masowego przekazu, które mogą dowolnie kreować lęk, mimo braku faktycznego zagrożenia. Medialny obraz przestępczości powstaje, aby dezorientować

¹⁴ J. Czapska, J. Wójcikiewicz: *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 1999, s. 277.

społeczeństwo i odwracać uwagę od rzeczywistych problemów takich jak bezrobocie. Obraz jest też zniekształcony poprzez uwypuklanie przestępstw „spektakularnych”, związanych z przemocą. „Deformacje w przedstawianiu przemocy w telewizji, nie polegają tylko na tym, że ponad 60% przedstawionych czynów kryminalnych, stanowią przestępstwa przy użyciu przemocy, podczas gdy w rzeczywistości udział tego rodzaju przestępstw wynosi zaledwie kilka procent w każdym kraju. Obraz telewizyjny wywołuje negatywne procesy (kontroli społecznej) również dlatego, że przedstawia zwykle zjawiska kryminalne w prymitywny sposób- według „czarno-białego” schematu”.¹⁵ Przestępczość jest więc przez społeczeństwo oceniana na podstawie fałszywego obrazu. Przy założeniu zwiększonego zainteresowania mediów brutalną przestępczością, pojawia się pytanie o skalę tego problemu. Oczywiście jest ona trudna, jeśli nie niemożliwa do zmierzenia, jednak ciekawy, choć wyjęty z amerykańskiej rzeczywistości przykład przedstawia w swojej książce „Kultura strachu”, socjolog Barry Glassner. Podczas gdy odsetek morderstw w USA w latach 1990-1998 zmalał o 20%, ilość informacji dotyczących zabójstwa w programach informacyjnych, nie wliczając w tą statystykę sprawy OJ. Simpsona, wzrosła o 600%¹⁶. Według autorów „Kryminologii” niektóre przestępstwa, takie jak zabójstwo bywają w mediach nadreprezentowane, inne takie jak kradzieże niedoreprezentowane. „Z analizy doniesień kryminalnych z polskiej prasy codziennej w latach 1988-1990 wynikało, iż prawie w 30% dotyczyły one przestępstwa zabójstwa, a w 10% kradzieży, podczas gdy w strukturze przestępstw stwierdzonych zabójstwa stanowiły 0,1% zaś kradzieże 30%”¹⁷. Kolejnym problemem tzw. „przestępczości telewizyjnej” jest według autorów fakt, że telewizja oprócz funkcji informacyjnej zapewnia także rozrywkę, dlatego często rzeczowe informacje mieszają się z fikcją.

¹⁵ K. Sławik: Przestępczość a mass media, w: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego-Roczniki Prawnicze.

¹⁶ B. Glassner: The culture of fear. Why Americans are afraid of the wrong things, New York 1999, s. 21, cyt. za: Ch. Whitney: Creating fear: News and the construction of crisis, Journalism and mass media communication, Autumn 2003;58;3, s. 312.

¹⁷ J. Błachut, A. Gaberele, K. Krajewski: Kryminologia, Gdańsk 2001, s. 416.

A. Siemaszko twierdzi, że istnieją dwie przyczyny silnego według autora, wpływu mediów w Polsce na lęk przed przestępczością. Pierwsza z nich to fakt, że przed 1989 rokiem dostęp do informacji dotyczących przestępczości był ograniczony ze względu na działającą cenzurę. Dlatego nagłe zapoznanie społeczeństwa przez media ze statystykami różnego rodzaju sprawiło, że mogą one być postrzegane jako świadectwo faktycznego wzrostu zagrożenia. Drugą przyczyną jest zjawisko, które autor określa jako „handel strachem”. Ma on polegać na zwiększaniu ilości materiałów dotyczących przestępczości i emitowanych w telewizji w stosunku do rzeczywistego zagrożenia. Proceder ten według empirycznych obserwacji autora nasilił się jeszcze bardziej, nawet w stosunku do okresu z początku transformacji ustrojowej¹⁸.

Wpływu mediów na lęk przed przestępczością nie można jednak przeceniać. Dotyka on bowiem w zasadzie głównie społecznych, a nie indywidualnych postaw wobec przestępczości. Odnoszą się one do ogólnych, społecznych przekonań jednostki co do generalnego poziomu przestępczości. Tak więc wpływ mediów na przekonania jednostki jest o tyle silny o ile potwierdza jej indywidualne opinie¹⁹. Te z kolei kreowane są przez społeczne, kulturowe i indywidualne czynniki.

Badania własne.

Należy podkreślić, że przeprowadzone przeze mnie badanie stanowi jedynie ilustrację podstawowego problemu pracy jakim jest lęk przed przestępczością. Stąd dobór próby podyktowany był w głównej mierze możliwościami. Młodszy respondenci byli studentami, którzy wypełnili kwestionariusz internetowy. Osoby starsze to słuchacze jednego z seminarium na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, którego prowadzący zezwolił na przeprowadzenie badania na jednym z zajęć. Dzięki takiej formie otrzymałam 100% zwrotów, z czego około 95% wypełnionych było prawidłowo.

¹⁸ A. Siemaszko: Kogo biją, komu kradną, Warszawa 2001, s. 120.

¹⁹ J. Czapska, J. Wójcikiewicz: Policja w społeczeństwie obywatelskim, Kraków 1999, s. 280.

W badaniu wzięło udział 149 osób, podzielonych na dwie grupy respondentów. Pierwszą z nich stanowiły osoby starsze w liczbie 79 osób. Średnia wieku wynosiła 71 lat, a przedział wiekowy, w jakim się znajdowali wahał się od 60 do 85 lat. Większość z nich stanowili słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wśród respondentów znalazły się 63 kobiety i 16 mężczyzn (odpowiednio 79,7% i 20,3 % respondentów), zamieszkujących dwanaście dzielnic Warszawy.

W omawianej grupie respondentów przeważały osoby samotne: wdowcy/wdowy - 37, rozwiedzeni/rozwiedzione - 11, kawaler/panna - 8. Osoby zamężne bądź żonate stanowiły 29% respondentów(23). Respondenci-słuchacze UTW stanowili nietypową grupą między innymi z uwagi na ponadprzeciętny poziom wykształcenia, czego należało się spodziewać po osobach dbających o stałe doksztalcanie w okresie późnej dojrzałości.

Uwzględniając poziom zamożności respondentów, aż 54 osoby określiły zamożność swego gospodarstwa domowego jako znacznie lub nieco mniejszą niż innych gospodarstw. Tylko 25 osób uznało, że zamożność ich gospodarstwa jest znacznie lub nieco większa niż przeciętnie.

Na podstawie rozkładu odpowiedzi na pytania o częstotliwość wychodzenia z domu w celach rekreacyjnych oraz przyjmowania gości sporządzono indeks aktywnego trybu życia. Za aktywne uznano osoby, które w ośmiopunktowej skali uzyskały przynajmniej 6 punktów. W ten sposób wyselekcjonowano aż 48 osób.

54,4 % respondentów padło ofiarą jakiegoś przestępstwa, z czego 5 osób więcej niż raz. Wskaźnik wiktylizacji jest więc wyjątkowo wysoki, zwłaszcza jeśli chodzi o tą grupę wiekową. Należy to tłumaczyć przede wszystkim faktem, że respondenci są mieszkańcami Warszawy, miasta o wysokim współczynniku przestępczości.

Respondenci najczęściej padali ofiarami przestępstwa kradzieży własności osobistej (26), włamania (15), uszkodzenia samochodu (12). Łącznie odnotowano 68 popełnionych przestępstw.

Blisko 39,6% osób w ogóle nie zgłosiło na policję faktu popełnienia przestępstwa. Do najczęściej nie zgłaszanych przestępstw należało usiłowanie

włamania (40%), uszkodzenie samochodu (41,7%) oraz kradzież własności osobistej (38,5%).

Druga grupę respondentów stanowili studenci. Na kwestionariusz internetowy odpowiedziało 70 osób, z czego 43 stanowiły kobiety, 27 mężczyźni (odpowiednio 61,4% i 38,6% respondentów). Średnia wieku ankietowanych wynosiła 21 lat, a przedział wieku rozciągał się od 18 do 26 roku życia. Obejmował więc osoby o różnym stopniu samodzielności, dojrzałości i co za tym idzie, także wrażliwości na kwestie społeczne.

Respondenci pochodzili z wszystkich 15 warszawskich dzielnic.

Blisko 97% studentów było stanu wolnego, tylko 3% respondentów stanowiły osoby zamężne bądź żonate.

Odwrotnie niż w przypadku starszych respondentów, przeważały osoby oceniające zamożność swego gospodarstwa domowego jako znacznie lub nieco wyższą niż przeciętnie (75,7%). Tylko 24,2% określiło swą zamożność jako nieco mniejszą niż przeciętnie. Warto też zauważyć, że żaden z ankietowanych nie stwierdził, że zamożność jego gospodarstwa jest znacznie mniejsza niż innych.

Na podstawie indeksu aktywnego trybu życia wyselekcjonowano 33 osoby.

61,4% respondentów padło ofiarą przestępstwa, z czego 26 osób wielokrotnie. 46% nie zgłosiło faktu popełnienia przestępstwa. Do najczęściej nie ujawnianych czynów należały kradzież własności osobistej (35%) i rozbój (27,7%), natomiast charakterystyczne było powiadomienie policji w przypadku kradzieży i uszkodzenia samochodu, co najprawdopodobniej łączy się z wymogami procedury ubezpieczeniowej.

Odnotowano popełnienie 111 przestępstw. Respondenci najczęściej padali ofiarą przestępstwa kradzieży własności osobistej (40), uszkodzenia samochodu (18), kradzieży z samochodu (12). Blisko 15% studentów padło ofiarą rozboju.

Obie grupy respondentów pochodziły z Warszawy i posiadały ponadprzeciętne wykształcenie. Grupa osób starszych charakteryzowała się brakiem zamożności, w przeciwieństwie do studentów, którzy byli w

większości na utrzymaniu swych rodziców. Obie grupy cechował wysoki współczynnik ludzi aktywnych (60,7% osób starszych, 47,2% studentów).

W obydwu grupach wskaźnik wiktymizacji był niezwykle wysoki, jednak jeśli chodzi o studentów sięgnął on aż 61,4%. Co więcej, młodzi ludzie częściej padali ofiarą brutalnych przestępstw takich jak rozbój czy pobicie. Obie grupy cechowała niechęć do zgłaszania przestępstw, przy czym w przypadku ludzi młodych blisko połowa przestępstw nie została zgłoszona. O przyczynach tego zjawiska można wnioskować tylko pośrednio. Wiadomo jednak, że ludzie młodzi (20-24 lata) oraz osoby najstarsze (70 lat i więcej) mają najmniejszą skłonność do zgłaszania przestępstw²⁰.

Składnik afektywny - subiektywne poczucie bezpieczeństwa-grupa osób starszych.

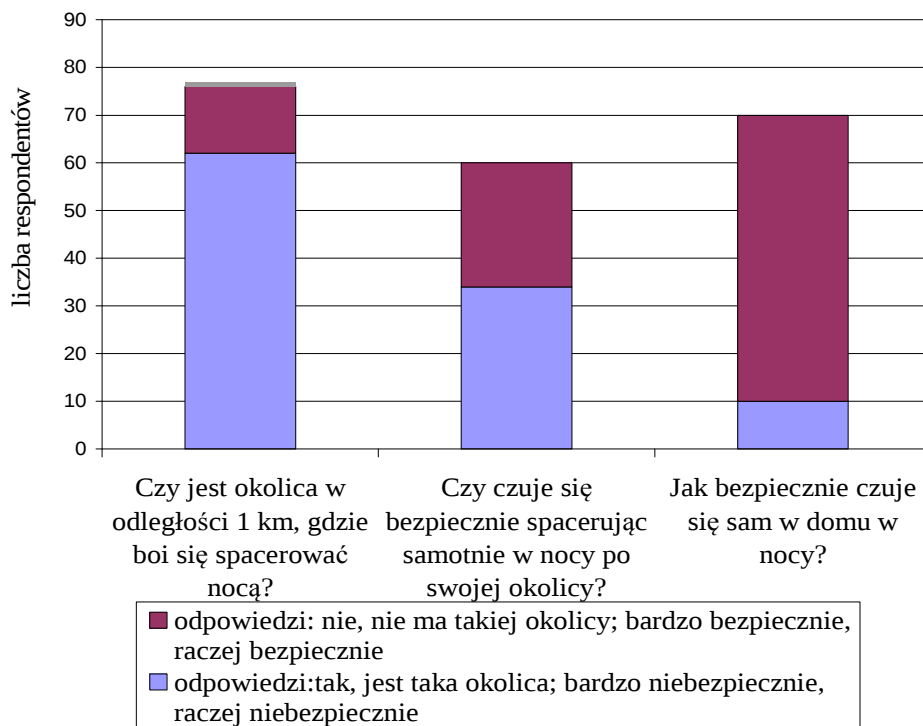
W grupie osób starszych, jeśli chodzi o składnik afektywny, największe poczucie bezpieczeństwa odczuwali respondenci w domu. Im dalej od miejsca zamieszkania, tym silniejszy stawał się lęk przed przestępczością. I tak ponad 75% respondentów stwierdziło, że czuje się w nocy w domu bardzo lub raczej bezpiecznie, pomimo tego, że pozostają w mieszkaniu sami. Oczywiście należy pamiętać, że większość respondentów stanowiły osoby samotne, które przywykły do większej samodzielności, konieczności liczenia tylko na siebie, a spędzanie nocy w domu pod nieobecność innych nie było dla nich niczym niezwykłym. Niemniej wyniki tego badania potwierdzają ogólnopolską tendencję, zgodnie z którą Polacy czują się we własnych domach bezpiecznie.

Inaczej problem lęku rysuje się na tle pytania o poczucie bezpieczeństwa po zmroku w najbliższej okolicy. Już tylko 33% respondentów odpowiedziało, że spacerując po zmroku w pobliżu domu czuje się raczej lub bardzo bezpiecznie, przy czym odsetek osób czujących się bardzo bezpiecznie zmalał z 15 do 4% w stosunku do analogicznej odpowiedzi na pytanie o bezpieczeństwo w domu. 38% ankietowanych przyznało, że czuje się raczej niebezpiecznie, a 5% że bardzo niebezpiecznie poza domem, gdy jest ciemno.

²⁰ A. Siemaszko: Kogo biją, komu kradną, Warszawa 2001, s. 146.

Na pytanie, czy jest okolica w odległości 1 kilometra, gdzie respondenci boją się spacerować nocą, aż 81% przyznało, że zna takie miejsce. Pomimo jednak tak jednoznacznej odpowiedzi na wspomniane pytanie, wydaje się, że subiektywne poczucie bezpieczeństwa wśród osób starszych nie jest tak niskie. Trzeba pamiętać, że bardzo duży odsetek osób czuje się bezpiecznie w swoich domach, a tylko 43% obawia się samotnych spacerów po zmroku. Nie ulega wątpliwości, że osoby starsze są fizycznie w gorszej kondycji. Z pewnością też rzadziej niż studenci wychodzą z domu po zmroku, tym samym mogą wiązać z taką możliwością większe obawy. Niepokojącym wydaje się fakt, że tak wiele osób uważa, że w promieniu 1 kilometra jest okolica, której należy unikać. Pamiętając jednak, że mamy do czynienia z zabudową wielkomiejską, trudno się dziwić, że takie odpowiedzi przeważały. W Warszawie praktycznie w każdej dzielnicy istnieją bramy czy ulice, gdzie kumuluje się działalność ludzi, jeśli nie zbierających się tam w celach przestępczych to przynajmniej z tzw. marginesu społecznego. Często może to być po prostu młodzież, która spędza na blokowych ławkach wolne chwile, posługując się słownictwem dla osób starszych niezrozumiałym, wyglądając oryginalnie, czy słuchając agresywnie brzmiącej muzyki. To wystarczy, aby osoby starsze poczuły się zagrożone, gdyż nieznajomość współczesnego świata i nowych pokoleń, nie nadążanie za kulturowymi zmianami młodego społeczeństwa musi wzbudzać lęk.

Wykres 1. Suma składnika afektywnego.



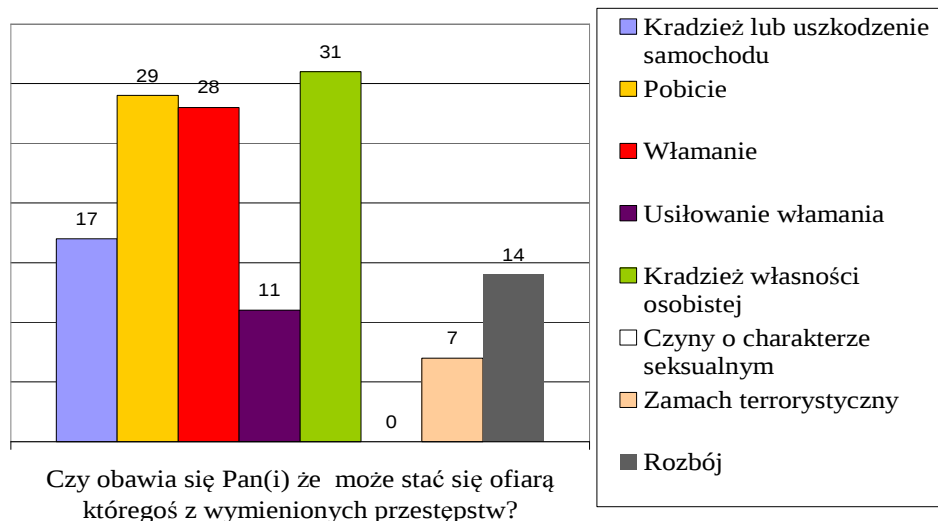
Składnik afektywny- strach przed wiktylizacją- osoby starsze

W przeciwieństwie do subiektywnego poczucia bezpieczeństwa respondentów, wskaźnik strachu przed wiktylizacją okazał się bardzo wysoki. Aż 74,4% ankietowanych przyznało, że boi się lub też boi się bardzo, że może stać się ofiarą przestępstwa. Pytanie dotyczyło możliwości stania się ofiarą bez wskazywania konkretnego przestępstwa, nie nasuwało więc skojarzeń respondentów związanych z żadnym szczególnym zdarzeniem.

Dopiero drugie pytanie kształtujące wskaźnik dotyczyło poszczególnych przestępstw. Najwięcej respondentów (31 osób) wyraziło obawę przed możliwością stania się ofiarą przestępstwa kradzieży własności osobistej, dopiero na drugim miejscu znalazło się przestępstwo z grupy tzw. kontaktowych, czyli pobicie (29 osób), a zaraz za nim włamanie (28 osób).

Obawa przed utratą mienia stała się silniejsza niż lęk przed fizycznym zagrożeniem, choć nieznacznie, zwłaszcza jeśli potraktuje się włamanie do mieszkania jako atak także na bezpieczeństwo osobiste w domu. Niemniej jednak lęk przed przestępstwami kontaktowymi (pobicie, rozbój, czyny o charakterze seksualnym, zamach terrorystyczny) był o wiele mniejszy niż obawa przed czynami zagrażającymi przede wszystkim mieniu (przestępstwa „samochodowe”, włamanie i usiłowanie włamania, kradzież własności osobistej). W opisywanym pytaniu respondenci wskazali 87 razy przestępstwo zakwalifikowane na potrzeby tej pracy jako czyn przeciwko mieniu, a 50 razy przestępstwo z grupy kontaktowych. Ciekawym wydaje się fakt, że liczby wyrażające ilość wskazań przestępstw przeciwko mieniu, których respondenci obawiają się są zbliżone do faktycznie odnotowanych w badanej grupie. Natomiast, jeśli chodzi o przestępstwa kontaktowe, to obawy ich dotyczące są znacznie większe, niż faktyczna liczba osób nimi poszkodowanych w grupie. Na przykład 31 osób wyraziło lęk przed zostaniem ofiarą kradzieży własności osobistej, podczas gdy wśród respondentów odnotowano 26 przypadków popełnienia tego przestępstwa. Natomiast 29 osób odczuwało strach przed pobicie, a tylko jedna osoba została faktycznie tym czynem poszkodowana. Do czynów, których najbardziej obawiali się respondenci należały kradzież własności osobistej, pobicie i włamanie.

Wykres 2.. Składnik afektywny (strach przed wiktyimizacją).



Składnik kognytywny- ocena rozwoju przestępczości- osoby starsze

Ocena rozwoju przestępczości w opinii osób strasznych przedstawiała się nadzwyczaj optymistycznie. Tylko 6,4% respondentów stwierdziło, że problem przestępczości w ciągu ostatnich trzech lat w ich okolicy zwiększył się. 74,7% uznało, że pozostał na tym samym poziomie, a 17,6% że się zmniejszył. Oczywiście pytanie nie musi mieć związku z faktycznymi działaniami policji, jest raczej wyrazem ogólnego poczucia bezpieczeństwa, wyrażającego się w racjonalnych obserwacjach najbliższego otoczenia i informacji, które docierają doń od sąsiadów, czy z lokalnych mediów.

Składnik kognytywny- ryzyko wiktylizacji- osoby starsze

Oceniając prawdopodobieństwo stania się ofiarą przestępstwa w ograniczonym do 12 miesięcy przedziale czasowym, respondenci wskazywali zdarzenia, których ich zdaniem mogą być uczestnikami. Należy odróżnić ten aspekt od pytania dotyczącego lęków i obaw, gdyż w tym przypadku ankietowani proszeni są o pewnego rodzaju obiektywne spojrzenie na problem ryzyka wiktylizacji.

Co jest charakterystyczne w stosunku do pytania dotyczącego obaw przed konkretnym przestępstwem, w przypadku ryzyka wiktylizacji, respondenci wskazali o wiele mniej odpowiedzi. Przewidywano możliwość pokrzywdzenia przestępstwem kradzieży własności osobistej (już tylko 22 osoby), włamania(20) oraz kradzieży lub uszkodzenia samochodu (15). W stosunku do obaw częściej wskazywano odpowiedź zamach terrorystyczny, co oznacza, że respondenci spodziewali się go, ale obawa przed nim nie wydawała się aż tak silna. Przyczyny zwiększonych obaw przed tego typu zdarzeniem należy szukać w ówczesnych wydarzeniach politycznych. Aż 15 osób zakładało prawdopodobieństwo pobicia.

Ponad dwukrotnie częściej wskazywano prawdopodobieństwo stania się ofiarą przestępstwa „przeciwko mieniu”, niż przestępstwa kontaktowego (70:32). Przewaga jest zatem znacznie większa niż w przypadku odpowiedzi na pytania wskazujące konkretne przestępstwa jako źródło lęku respondentów.

Składnik konatywny- osoby starsze

78,5% respondentów przyznało, że ma swoim domu specjalne urządzenia służące do jego zabezpieczenia. Wśród nich znalazły się przede wszystkim drzwi i zamki antywłamaniowe, a także kraty okienne. 21,5% osób nie ma w domu żadnego środka zabezpieczenia przed przestępstwem. Większość ankietowanych, czyli 46,8% posiada w domu jedno zabezpieczenie, 22,8% dwa zabezpieczenia, 8,9% trzy.

Lęk - trzy składniki - osoby starsze

Jak pokazuje zamieszczona niżej tabela przedstawiająca wyniki otrzymane po zastosowaniu indeksów, lęk w swoich trzech postaciach dotyka prawie 70% respondentów. Należy jednak pamiętać, że przedmiotem zainteresowania będzie lęk uwzględniający wszystkie trzy składniki.

Tabela 2. Trzy składniki (osoby starsze).

	Liczba Respondentów	%
Składnik afektywny (łącznie)	55	69,6
Składnik kognytywny (łącznie)	54	68,3
Składnik konatywny	62	78,5

Na potrzeby tego badania skonstruowano indeks łączny lęku, który składa się z trzech indeksów tworzących poszczególne składniki połączonych logicznym spójnikiem „i”. Za pomocą bazy danych wybrano zatem osoby, które jednocześnie mieściły się w określonym systemie punktowym poszczególnych składników. W ten sposób zostało wytypowanych 25 osób, co stanowi 31,6% respondentów. Wskaźnik lęku jest więc stosunkowo wysoki, ponieważ obejmuje jedną trzecią badanej populacji. Można więc powiedzieć, że 31,6% respondentów nie tylko ma poczucie osobistego zagrożenia, ale też przewiduje możliwość stania się ofiarą i podejmuje zabezpieczenia w celu uniknięcia wiktymizacji. Nie jest więc prawdopodobne, aby w przypadku tych osób chodziło o incydentalne odczuwanie lęku w związku z konkretną, przemijającą sytuacją.

Biorąc pod uwagę fakt, że badana grupa osób starszych pod wieloma względami była jednolita, trudno z całą pewnością wyodrębnić zmienne, które są skorelowane z wskaźnikiem lęku. Niemniej płeć można do tej grupy zaliczyć. Spośród wyodrębnionych osób 19 stanowiły kobiety, a 6 mężczyźni.

Innymi słowy w grupie znajdowało się 30,1% wszystkich kobiet oraz 37,5% mężczyzn. Wynika stąd, że w tej grupie wiekowej to mężczyźni bardziej obawiają się przestępczości, niż kobiety. Oceniając podobne wyniki badań przeprowadzone w innych krajach należy wziąć pod uwagę taką możliwość, że mężczyźni odczuwają porównywalny lub nawet większy lęk niż kobiety, ale dopiero po osiągnięciu dojrzałości mogą sobie pozwolić na ujawnienie swoich obaw. A. Siemaszko pisze, że być może „mamy do czynienia z przekłamaniami w wypowiedziach męskich respondentów wynikającym z faktu, że mężczyznom jest, ogólnie biorąc, znacznie trudniej przyznać się do strachu przed przestępczością, ponieważ wpływałoby to negatywnie na ich wizerunek macho”²¹. Na zmienną może mieć jednak wpływ inna, a mianowicie fakt pozostawania w związku małżeńskim. Aż połowa spośród mężczyzn w całej grupie była żonata. Wiadomo natomiast, że fakt posiadania partnera skorelowany jest z wskaźnikiem lęku. Potwierdzają to również wyniki badań. Aż 34,8% żonatych mężczyzn znalazło się w wytypowanej grupie osób odczuwających lęk. Stanowi to wysoki odsetek w porównaniu z respondentami nie pozostającymi w formalnych związkach- kawaler(panna) 25% a rozwiedziony(rozwiedziona)18,2%. Największą grupę stanowili jednak wdowcy i wdowy (35,1%). Tylko pośrednio można wnioskować o przyczynach tego zjawiska, ponieważ inne badania nie uwzględniały wdowieństwa jako zmiennej istotnej.

68% osób spośród omawianej grupy osób starszych padło ofiarą przestępstwa. Wcześniejsza wiktymizacja była zmienną związaną z lękiem. Odsetek wiktymizowanych w grupie osób, które odczuwały lęk w stosunku do wszystkich wiktymizowanych wyniósł 39%, natomiast respondentów, którzy nie padli ofiarą przestępstwa w omawianej grupie, do ogółu ankietowanych, którzy nie zostali dotknięci wiktymizacją wynosił 22,2%. W podobny sposób analizowana zmienna wiktymizacji wielokrotnej nie wykazała zależności.

Wbrew oczekiwaniom zmienna, skonstruowana przez indeks „aktywny tryb życia”, nie okazała się istotna. W omawianej grupie znalazło się 31% spośród wszystkich prowadzących aktywny tryb życia oraz 32,3% osób

²¹ A. Siemaszko: Kogo biją, komu kradną, Warszawa 2001, s. 150.

nieaktywnych. Zależności między lękiem a trybem życia potwierdza jednak tabela, sporządzona według wzoru stworzonego przez kryminologów J. Dittona i S. Farralla uwzględniająca jednak tylko fragment afektywnego składnika lęku (subiektywne poczucie bezpieczeństwa) oraz wszystkich respondentów, tzn. także tych, którzy nie spełniali warunków uwzględnionych przy pozostałych dwóch składnikach.

Tabela 3. Poczucie bezpieczeństwa a tryb życia.

W domu, w nocy, samotnie	Tryb życia	Spacerując po okolicy	n	%
Bezpiecznie	Zajmujący się domem	Bezpiecznie	10	18,2
Bezpiecznie	Towarzyski styl życia	Bezpiecznie	15	27,3
Niebezpiecznie	Towarzyski styl życia	Bezpiecznie	0	0
Bezpiecznie	Zajmujący się domem	Niebezpiecznie	0	0
Bezpiecznie	Towarzyski styl życia	Niebezpiecznie	15	27,3
Niebezpiecznie	Zajmujący się domem	Bezpiecznie	5	9,1
Niebezpiecznie	Zajmujący się domem	Niebezpiecznie	3	5,5
Niebezpiecznie	Towarzyski styl życia	Niebezpiecznie	7	12,7

Analizując możliwe odpowiedzi parami, w których pierwszy i ostatni człon są takie same, a środkowy człon w jednej parze to „zajmujący się domem” i w drugiej „towarzyski tryb życia”(np. Bezpiecznie-Zajmujący się domem-Bezpiecznie oraz Bezpiecznie-Towarzyski styl życia-Bezpiecznie), należy dojść do następujących wniosków. Biorąc pod uwagę, że pośród całej grupy respondentów osób aktywnych było więcej niż połowa, poddając analizie poszczególne kombinacje możliwych odpowiedzi nie widać znaczących różnic pomiędzy aktywnymi, a zajmującymi się domem. Jest

jednak jeden wyjątek. Wśród osób, które bezpiecznie czują się w domu, a niebezpiecznie poza nim, sto procent stanowią osoby prowadzące towarzyski tryb życia. Jest to jednocześnie 27,3% wszystkich odpowiedzi. Zakładając, że aktywność, czyli cecha indywidualna, powinna wpływać właśnie na element afektywny lęku, jasnym staje się, że tryb życia jest zmienną, która ma istotne znaczenie dla lęku afektywnego. Aktywność niewątpliwie w większym stopniu naraża na ryzyko wiktylizacji, a przekonanie o tym fakcie zwiększa lęk.

Podsumowując, lęk postrzegany w aspekcie trzyskładnikowym w grupie osób starszych jest stosunkowo wysoki. Trzeba jednak pamiętać, że wielki wpływ odgrywają tu zmienne wielkości miejsca zamieszkania i wykształcenia, których nie można było wyodrębnić ze względu na jednolitość grupy, a które z pewnością zwiększają lęk przed przestępstwem.

Składnik afektywny - subiektywne poczucie bezpieczeństwa- studenci

Poczucie bezpieczeństwa w przypadku studentów było najwyższe w domu. 95,7% respondentów przyznało, że czuje się w swoim mieszkaniu przebywając samotnie w nocy bardzo lub raczej bezpiecznie. Warto zauważyć, że grupa osób, która udzieliła odpowiedzi „bardzo bezpiecznie” sięga blisko połowy wszystkich ankietowanych (47,1%). Tylko dwie osoby stwierdziły, że czują się w swoim domu bardzo i raczej niebezpiecznie.

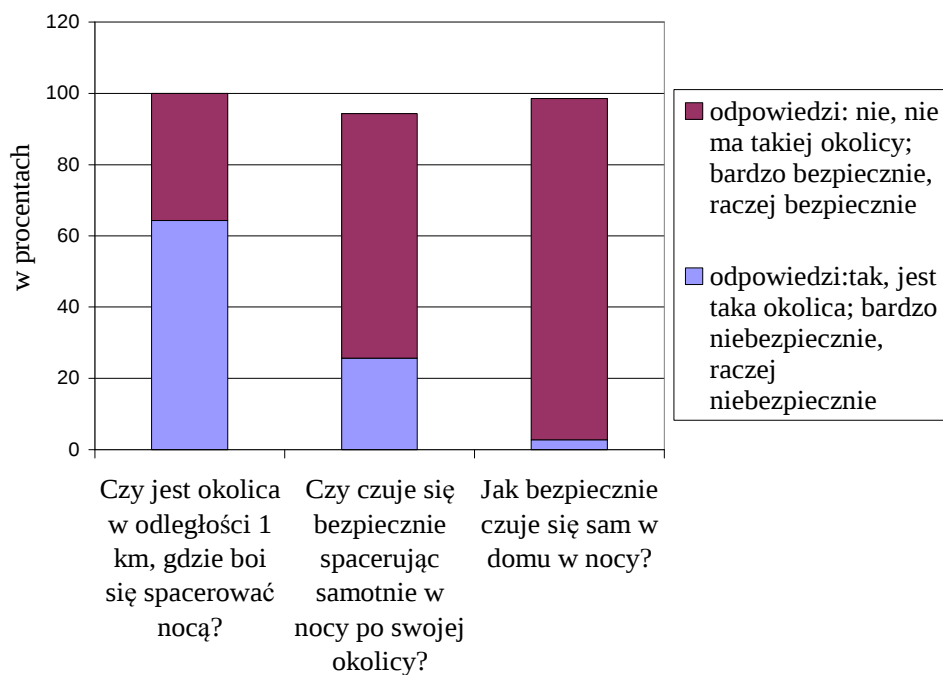
68,6% respondentów nie odczuwa lęku, kiedy samotnie spaceruje po swojej okolicy po zmroku. Tylko 25,7% odpowiedziało, że czuje się raczej niebezpiecznie, a żaden ze studentów nie wybrał odpowiedzi „bardzo niebezpiecznie”. Wyniki badania w tej części są dość zaskakujące, z uwagi na fakt, że respondenci, przynajmniej w części zaliczali się do grupy najbardziej narażonej na ryzyko wiktylizacji, i faktycznie tym ryzykiem dotkniętej. Warto przypomnieć, że studenci padli w ciągu ostatnich trzech lat ofiarami aż 111 przestępstw.

64,3% studentów stwierdziło, że jest okolica w odległości 1 km od ich miejsca zamieszkania, gdzie boją się spacerować nocą. Należy jednak

przypomnieć, jak już zresztą wspomniano wyżej, że taka sytuacja w środowisku miejskim nie jest niczym niezwykłym.

Poniższy wykres ilustruje spostrzeżenie, że poczucie bezpieczeństwa w przypadku składnika afektywnego uwarunkowane jest przestrzenią. Respondenci czują się w domu najbezpieczniej. W przypadku spaceru po najbliższej okolicy lęk nasila się, a 1 km od domu dotyka już 35% ankietowanych. Mimo to jednak należy uznać, że w przypadku studentów subiektywne poczucie bezpieczeństwa jest znaczne.

Wykres 3. Suma składnika afektywnego.



Składnik afektywny - strach przed wiktymizacją - studenci.

Strach przed wiktylizacją jest już tradycyjnie silniejszy w porównaniu z wskaźnikiem subiektywnego poczucia bezpieczeństwa. Na sformułowane ogólnie pytanie, o obawę przed jakimkolwiek przestępstwem, połowa respondentów- 51,4% stwierdziła, że na myśl o takiej sytuacji boi się (45,7%) i boi się bardzo (5,7%). Trochę mniej niż połowa, bo 48,5%, przyznało, że możliwość wiktylizacji nie napędza ich obawą (31,4%) lub jest im całkowicie obojętna (17,1%). Dużo silniejsze były obawy, gdy poproszono respondentów o wskazanie konkretnych przestępstw, których ofiarą boją się stać. Aż 44 razy wskazano kradzież własności osobistej, co może być uwarunkowane faktem, że aż 40 takich przestępstw faktycznie popełnionych odnotowano w grupie studentów. Pośrednio potwierdzałyby to tezę, że wiktylizacja potęguje lęk przed ponownym stanieniem się ofiarą tego samego przestępstwa. Na drugim miejscu znalazły się czyny o charakterze seksualnym (30). Obawa przed tego typu zdarzeniami dotyczyła wyłącznie kobiet. W grupie tej mogły jednak mieścić się nie tylko przestępstwa, ale też wykroczenia, do nich bowiem zalicza się nieobydajny wybryk. Czy więc lęk dotyczył przestępstwa zgwałcenia czy spotkania z ekshibicjonistą, tego ocenić nie można.

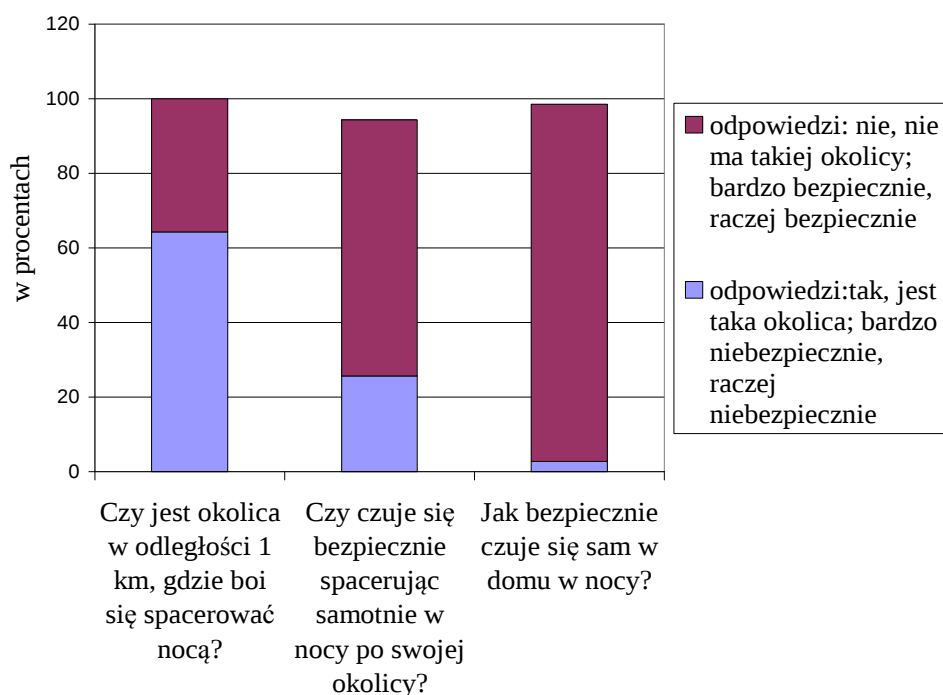
Odpowiednio 25 i 23 osoby odczuwały lęk przed pobiciem i rozbojem, dalej znalazły się „przestępstwa samochodowe” (22). Stosunkowo mało osób obawiało się włamania (15) czy usiłowania włamania (13), co może też wiązać się z wysokim poczuciem bezpieczeństwa w domu. Co siódmy ankietowany obawiał się zamachu terrorystycznego.

Mimo że w stosunku do przestępstw kontaktowych (88), przestępstw przeciwko mieniu obawiano się bardziej (94) to przewaga była niewielka. Jeśli uwzględnimy stosunkowo wysoką zamożność omawianej grupy, jasnym staje się fakt, że osoby takie mniej obawiają się utraty mienia, gdyż nie stanowi to dla nich tak dużego materialnego uszczerbku. Natomiast fizyczna napaść, także ze względu na wysokie ryzyko wiktylizacji w grupie, jawi się jako dalece bardziej traumatyczne doświadczenie.

Analizując wyniki w kontekście faktycznie odnotowanych wśród studentów przestępstw, charakterystyczne jest, że obawy są o wiele większe w stosunku do tych samych typów czynów karalnych, których respondenci padli

ofiara. Wyjątek stanowią przestępstwa „samochodowe”. Odnotowano łącznie 33 przestępstwa, kradzieży czy uszkodzenia samochodu, natomiast tylko 22 razy wskazano obawę przed tego typu zdarzeniami. Wy tłumaczeniem tego zjawiska może być fakt, iż mimo iż czyny tego typu są bardzo uciążliwe wiążą się z mniejszą stratą finansową z uwagi na częściową kompensatę przez ubezpieczyciela. Wydaje się również, że nagminność tego typu przestępstw oraz ich charakter nie wiążą się z traumatycznymi przeżyciami pokrzywdzonego.

Wykres 4. Składnik afektywny (strach przed wiktyimizacją).



Składnik kognitywny - ocena rozwoju przestępczości - studenci.

Co dziesiąty respondent stwierdził, że poziom przestępczości w ciągu ostatnich trzech lat zwiększył się, ale aż 24,3% studentów odczuło, że jest przeciwnie. 65,7% ankietowanych nie zauważyło zmian związanych z poczuciem bezpieczeństwa i przestępczością. Fakt, że co czwarty student odczuł poprawę poczucia bezpieczeństwa w Warszawie, świadczy nie tyle o faktycznej zmianie stanu bezpieczeństwa, ale raczej o optymizmie, jaki wiąże się z ze sposobem postrzegania najbliższego otoczenia, a co za tym idzie redukcją lęku.

Składnik kognitywny - ryzyko wiktymizacji - studenci.

Na pytanie o prawdopodobieństwo stania się ofiarą, któregoś z wymienionych przestępstw, najczęściej respondenci wymieniali możliwość pokrzywdzenia przestępstwem kradzieży własności osobistej (26), kradzieży lub uszkodzenia samochodu (16) oraz usiłowania włamania (15). Kolejne miejsce zajęło pobicie (12) i czyny o charakterze seksualnym (11), co potwierdzałoby tezę, jakoby pod pojęciem tym kryły się w opinii respondentów także drobniejsze i powszechniejsze wykroczenia. Niespodziewanie wiele osób przewiduje, że będzie miał miejsce zamach terrorystyczny, co związane jest nie tylko z faktycznym zagrożeniem i sytuacją międzynarodową, ale też częstotliwością pojawiania się tego tematu w mediach, a także faktem, że badania przeprowadzone zostały w 2006 roku w kilka dni po podłożeniu w Warszawie serii ładunków wybuchowych.

Zostania ofiarą jakiegokolwiek przestępstwa spodziewa się 64,3% respondentów. Mimo to, ryzyko wiktymizacji w oczach studentów jest mniejsze niż obawa przed nią. Wyjątkiem jest zamach terrorystyczny, którego boi się 9 osób, a przewiduje 10. Oznaczałoby to, że respondenci czują silną obawę przed tym zdarzeniem, będąc jednocześnie przekonanymi, że w ciągu następnych dwunastu miesięcy będzie ono miało miejsce.

Składnik konatywny - studenci.

75,7% studentów posiadało w domu przynajmniej jedno specjalne, antywłamaniowe zabezpieczenie. 24,3% przyznało, że nie potrzebuje żadnych urządzeń, do ochrony swego mieszkania. Wśród wymienionych zabezpieczeń znacząco przeważały zamki (42), w dalszej kolejności drzwi antywłamaniowe (29) oraz urządzenia alarmowe (12). Analizując wyniki dotyczące składnika konatywnego, należy jednak pamiętać, że ilość zakładanych zabezpieczeń nie zawsze zależała od woli respondentów, którzy ze względu na młody wiek mieszkali w większości domu swoich rodziców.

Trzy składniki łącznie - studenci.

Po dokonaniu łącznej analizy odpowiedzi osób, które zostały wyodrębnione na podstawie trzech indeksów lęku, zwraca uwagę niezwykle niski wskaźnik afektywny w porównaniu z pozostałymi dwoma składnikami. Jak wspomniano wcześniej, to on decyduje w rzeczywistości o skali osobistego poczucia zagrożenia przestępstwem. Warto też przypomnieć, że wysoki wskaźnik konatywny, można wytłumaczyć, jak już wcześniej wspomniano, brakiem możliwości decydowania o ilości zakładanych w domu zabezpieczeń.

Tabela 4. Trzy składniki (studenci)

	Liczba respondentów	%
Składnik afektywny (łącznie)	20	28,6
Składnik kognitywny (łącznie)	39	55,7
Składnik konatywny	53	75,7

W stosunku do wyników otrzymanych na podstawie kwestionariuszy wypełnionych przez studentów, zastosowano indeks, którym posłużono się wcześniej w przypadku osób starszych. Łączny wskaźnik lęku wyniósł 11,4% pozwalając wyodrębnić z całej grupy studentów osiem osób, pośród których znajdowało się 7 kobiet i jeden mężczyzna. Oznacza to, że w omawianej grupie respondentki stanowiły 16% ogółu kobiet, a respondenci płci męskiej mniej niż 4% wszystkich mężczyzn. Wynika z tego, że w opisywanej grupie wiekowej to kobiety obawiają się przestępczości bardziej niż mężczyźni. Należy jednak pamiętać, jak podkreślano już wcześniej, że wskazywany przez A. Siemaszko model „macho” wśród bardzo młodych mężczyzn funkcjonuje wpływając na ich odpowiedzi. Od najmłodszych lat chłopców zniechęca się do okazywania pewnych emocji, płaczu czy lęku. Uświadamia się im że muszą odważnie znosić wszystkie niebezpieczne sytuacje, a przynajmniej takie wrażenie sprawiać. W krajach, w których istnieje równouprawnienie płci, nie ma tak silnego nacisku dotyczącego konieczności dopasowania się do sztywnych społecznie narzuconych ról, a w każdym razie ról tych jest o wiele więcej. Dlatego wizja męskości nie jest tak prymitywnie postrzegana. Jak inaczej można wytłumaczyć taki fenomen jak we Francji, gdzie to mężczyźni bardziej obawiają się przestępczości, bo przecież nie wrodzonym heroizmem francuskich kobiet. Oczywiście nie należy zakładać, że to kobiety wykazują się większą odwagą niż mężczyźni, bo z pewnością jest ona uzależniona od wielu czynników takich jak doświadczenia, czy cechy osobowości, a sprowadzanie przyczyn większego lub mniejszego lęku wyłącznie do płci byłoby, według mnie daleko idącym uproszczeniem.

W przypadku studentów zamożność nie okazała się zmienną istotną. W grupie osób uznanych za obawiające się przestępczości taka sama była część respondentów zamożnych jak i niezamożnych. (11,7% osób deklaruujących większą zamożność i 11,3% mniejszą niż przeciętnie zamożność znalazło się w omawianej grupie).

Sześć spośród ośmiu osób padło ofiarą przestępstwa, z czego trzy wielokrotnie. Współczynnik wiktymizacji okazał się istotny i zwiększał lęk przed przestępstwem.

Wśród osób odczuwających lęk znalazło się 15,1% aktywnych i 8,1% nieaktywnych. Można więc, choć bardzo ostrożnie, przyjąć, że towarzyski tryb życia zwiększał poziom lęku.

Podsumowanie.

Celem badań była przede wszystkim próba pomiaru zjawiska strachu przed przestępczością jako stanu, w odróżnieniu od serii powtarzalnych zdarzeń wywołujących lęk. Ponadto interesujący wydawał się ewentualny wpływ różnicy wieku respondentów na rozmiar lęku. Realizacji powyższych celów służył wybór badanych grup, które cechowało wiele podobieństw dzięki czemu znaczenie zmiennej wieku stało się bardziej wyraziste.

Podobieństwo badanych grup wyrażało się między innymi w fakcie, że respondenci pochodzili z dużego miasta, jakim jest Warszawa. Zamieszkiwali wszystkie jej dzielnice. Podobny był ich poziom wykształcenia, a także aktywności w życiu towarzyskim. W większości w obydwu grupach respondenci byli samotni - albo stanu wolnego, albo owdowiali bądź rozwiedzeni. Ich poziom zamożności różnił się, jednak tylko pozornie, ponieważ studenci, mimo, że mieszkający być może w lepszych warunkach, w większości nadal pozostawali na utrzymaniu rodziców i mieli mniejsze dochody. Z punktu widzenia zmiennych istotnych dla strachu przed przestępczością obydwie grupy różnił przede wszystkim wiek.

Od niego też zależał, jak pokazały wyniki badań, poziom lęku przed przestępczością. W przypadku osób starszych łączny wskaźnik lęku wynosił 31,6%, jeśli chodzi o studentów przybrał mniejsze rozmiary i wyniósł 11,4%.

W obydwu grupach inaczej przedstawiała się zmienna płci. Mężczyźni w najwyższej grupie wiekowej obawiali się przestępczości bardziej niż

kobiety, natomiast wśród studentów było odwrotnie. Jak już wielokrotnie podkreślano, wiąże się to najprawdopodobniej z osłabieniem w pewnym wieku kontroli i oczekiwań społecznych, a zatem wyzwoleniem się z konieczności dopasowania się do społecznie narzuconych postaw. Dzięki temu mężczyźni w starszej grupie wiekowej byli skłonni zdradzić swoje obawy, podczas gdy młodszy nadal zmuszeni są spełniać narzucone im role.

Trudno z całą pewnością powiedzieć coś o innych zmiennych poza wiekiem, czy płcią, które były skorelowane z lękiem. W obydwu grupach nie można doszukać się takiej cechy w aktywnym trybie życia. Należy uznać, że wiktymizacja miała wpływ na strach przed przestępczością i zwiększała go, jednak nie w sposób bardzo istotny.

Analizując zamieszczoną niżej tabelę zestawiającą respondentów w obydwu grupach po zastosowaniu indeksów poszczególnych składników zwraca uwagę fakt, że przypadku osób starszych lęk utrzymywał się na stałym poziomie 70% niezależnie od analizowanego aspektu. Co ciekawe w grupie studentów najniższy był wskaźnik składnika afektywnego i to on zdecydował o tak niewielkim łącznym wskaźniku lęku. W tabeli wyraźnie widać, że osobiste poczucie zagrożenia deklaruje mniej więcej co trzeci student, co drugi przewiduje możliwość stania się ofiarą, a trzy czwarte respondentów przed taką możliwością się zabezpiecza. Innymi słowy musi istnieć grupa osób, które zabezpieczają się przed przestępstwem, którego nie przewidują i którego się nie obawiają. Wśród możliwych przyczyn tego zjawiska należy wskazać podniesienie standardu zabezpieczeń w mieszkaniach zwłaszcza tych oddawanych obecnie do użytku przez developerów oraz wymogi firm ubezpieczeniowych, warunkujących zawarcie umowy od instalacji zamków czy drzwi antywłamaniowych. Dlaczego jednak większa liczba respondentów przewiduje możliwość stania się ofiarą niż obawia się takiej sytuacji? Być może odpowiedź związana jest z faktem, że w mieście takim jak Warszawa przestępstwa samochodowe, czy drobne kradzieże są tak powszechne, że można racjonalnie ocenić możliwość ich wystąpienia przy jednocześnie optymistycznym podejściu cechującym studentów odnośnie obaw i zagrożeń z tym związanych.

Tabela 5. Trzy składniki - osoby starsze i studenci.

OSOBY STARSZE	Liczba respondentów	%
Składnik afektywny (łącznie)	55	69,60
Składnik kognitywny(łącznie)	54	68,30
Składnik konatywny	62	78,50
STUDENCI	Liczba respondentów	%
Składnik afektywny (łącznie)	20	28,60
Składnik kognitywny(łącznie)	39	55,70
Składnik konatywny	53	75,70

Największe różnice w poziomie lęku przed przestępstwem widoczne są w subiektywnym poczuciu bezpieczeństwa, będącego elementem składnika afektywnego. Zarówno studenci, jak i osoby starsze wskazywały na bardzo wysokie poczucie bezpieczeństwa w swoich domach, jednak w przypadku młodszych respondentów aż 95,7% grupy uznało, że w swoim mieszkaniu czuje się bardzo bezpiecznie (47,1%) i raczej bezpiecznie (48,6%). Wysokie poczucie bezpieczeństwa deklarowało ponad 20% ankietowanych studentów więcej niż w przypadku osób starszych. Podobnie prawie 20% więcej najstarszych respondentów twierdziło, że jest okolica w promieniu 1 km od ich miejsca zamieszkania, gdzie boją się spacerować nocą. Największe różnice można jednak dostrzec w odpowiedzi na pytanie o stopień bezpieczeństwa podczas samotnych, nocnych spacerów po najbliższej okolicy. Osób nie odczuwających lęku w grupie ludzi starszych znalazło się 33% podczas, gdy podobnie deklarujących studentów było ponad dwukrotnie więcej. Jak się wydaje, jest to związane z faktem, że osoby młodsze, mimo, że mogą prowadzić życie towarzyskie tak samo aktywnie jak starsze, częściej wychodzą wieczorami z domu, spotykają ze znajomymi na ławkach czy podwórkach. Każdy młody człowiek mieszkający w mieszkaniu ma przecież jakichś „znajomych z osiedla”. Dlatego podobnie zachowującej się młodzieży nie będzie postrzegał jako zagrożenie, zwłaszcza w najbliższej okolicy.

Jeśli chodzi o strach przed wiktylizacją odsetek studentów, którzy nie odczuwają lęku przed możliwością stania się ofiarą przestępstwa, jest prawie dwukrotnie większy niż podobnie twierdzących osób starszych. Co więcej, młodzi ludzie boją się przede wszystkim przestępstw wiążących się z fizyczną przemocą, podczas gdy starsi obawiają się utraty mienia. Taki sposób postrzegania zagrożeń wiąże się z mniejszą zamożnością osób starszych, które mogąc liczyć tylko na siebie, mając zatem zdecydowanie więcej do stracenia. Studenci także obawiają się przestępstw zagrażających mieniu, jednak mogą liczyć na pomoc rodziców czy własną możliwość zarobkowania i przedsiębiorczość, bardziej obawiają się o swoje osobiste bezpieczeństwo. W obydwu grupach na pierwszym miejscu pod względem lęku znalazło się przestępstwo kradzieży własności osobistej. Jednak w przypadku ludzi

starszych najwięcej obaw w dalszej kolejności wiązało się z możliwością włamania do domu, podczas gdy studenci obawiali się czynów o charakterze seksualnym, które stanowiły przedmiot troski młodych kobiet.

Jeśli chodzi o składnik kognytywny- ocenę rozwoju przestępczości, opinie wszystkich respondentów były zbliżone, choć osoby młodsze cechował trochę większy optymizm w prognozie dotyczącej spadku przestępczości.

Podobny odsetek respondentów w obydwu grupach przewidywał możliwość stania się ofiarą (ponad 60%). Prawie taki sam był stosunek przewidywanych przestępstw kontaktowych do niekontaktowych (tych drugich spodziewano się dwukrotnie częściej). W obydwu grupach zakładano prawdopodobieństwo zostania ofiarą tych samych przestępstw w bardzo zbliżonych proporcjach, z wyjątkiem czynów o charakterze seksualnym, których spodziewała się większość studentek i żadna osoba starsza. Należy jednak pamiętać, że mimo iż racjonalny składnik lęku w obydwu grupach utrzymywał się na zbliżonym poziomie, to studenci byli częściej statystycznie rzecz biorąc narażeni na ryzyko wiktyimizacji, niż osoby starsze, które przecież tak samo wysoko oceniały prawdopodobieństwo stania się ofiarą.

Jeśli chodzi o ilość posiadanych w domu zabezpieczeń w obydwu grupach ponad 70% respondentów przyznawała się do instalowania dodatkowych środków ochrony. Jednak w przypadku studentów więcej było urządzeń bardziej wyrafinowanych jak video-domofon, alarm czy bezpośrednie połączenie z ochroną, podczas gdy osoby starsze preferowały tradycyjne drzwi antywłamaniowe czy kraty.

Wiek w moich badaniach okazał się zatem zmienną niewątpliwie skorelowaną z lękiem przed przestępstwem. Należy podkreślić, że niwelowanie lęku w jakiegokolwiek postaci powinna być przedmiotem kampanii społecznych, a nie tylko stanowić źródło rozważań naukowców. Długotrwały lęk przed przestępczością niesie z sobą rozmaite, poważne konsekwencje. Przede wszystkim prowadzi do przekonania o bezsilności policji i utraty zaufania

obywateli do tej instytucji. To z kolei uniemożliwia współpracę z organami ścigania, a bez niej ich praca stanie się nieefektywna.²²

Opisany stan wzmacnia aprobatę dla zwiększania uprawnień firm ochroniarskich, łatwiejszego dostępu do broni palnej. Strach przed przestępczością skłania obywateli do większej punitowności, braku zaufania do sądów, uważanych za nadbyt tolerancyjne i niezdecydowane wobec przestępców, ciągłego podwyższania kar, akceptacji, a nawet poparcia dla kary śmierci. Ostatecznie może on skłonić obywateli do „brania sprawy w swoje ręce” i przekonania o słuszności podejmowania drastycznych środków np. bicia włamywaczy zamiast wzywania policji, aby zniechęcić ich do rabunków w okolicy. „Człowiek, który sięga do takich środków, nie wyważa hierarchii dóbr, działa z czysto egoistycznych pobudek. Dla niego, jak twierdzą psychologowie, są tylko winni i niewinni, jest białe i czarne. Dla racjonalnej argumentacji, dla analizowania przyczyn jest on głuchy i ślepy”²³.

²² B. Hołyst, E. Kube: Strach przed przestępczością. Zaniedbany problem polityki kryminalnej, w: Prokuratura i Prawo, 1\1995, s. 34.

²³ J. Czapska, J. Wójcikiewicz: Policja w społeczeństwie obywatelskim, Kraków 1999, s. 282.